

Windą do nieba – 2+1

Mój piękny Panie
Raz zobaczony w technicolorze
Piszę do Pana ostatni list
Już mi lusterko
Z tym Pana zdjęciem też nie pomoże
Pora mi dzisiaj do ślubu iść
Mój piękny Panie
Ja go nie kocham, taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie
Ale dziewczyna przez świat nie może
Iść całkiem sama
Życie jest życiem pan przecież wie
Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendellsohnem stukają kopyta
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba
Mój piękny panie
Z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania
Jak by zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi
Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendellsohnem stukają kopyta
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych